

**Karol Kuźmicz**

Uniwersytet w Białymstoku

e-mail: k.kuzmicz@uwb.edu.pl

telefon: +48 85 745 71 53

DOI: 10.15290/mhi.2015.14.01.19

## Filozoficzne przesłanki instrumentalizacji prawa w utopii komunistycznej

### SUMMARY

#### The Philosophical Condition for Instrumentalisation of the Law in Communist Utopia

The intention of the author is show the role and importance of law in achieving a Communist Utopia. Marxist philosophy advocates the abolition of constraint assumptions of the state, and thus, also legal or legally coerced nihilism. The proletarian revolution provided the only effective method to achieve order, which was Communism. In socio-political practice, as social critics believe, no law has yet proven to be a decisive factor in determining that communism remained a utopian idea which never fails to deliver. In reality communism possesses a negative utopian nature. Paradoxically the purpose of Communism was to use nihilism to achieve the instrumentalisation of legal order. Actually the Bolsheviks in the Russian revolution showed by example something else, the way from nihilism to its instrumentalisation of law is self-destructing.

**Key words:** communism, utopia, law

**Słowa kluczowe:** komunizm, utopia, prawo

„Dwa typy ludzi śmieją się z prawa:  
ci, którzy je łamią, i ci którzy je tworzą”

(Terry Pratchett, *Straż nocna*<sup>1</sup>)

### Wprowadzenie

U podstaw większości ideologii, doktryn politycznych i prawnych oraz utopii społecznych od samego początku ich tworzenia leżało myślenie kategoriami

---

<sup>1</sup> T. Pratchett, *Straż nocna*, tłum. P. W. Cholewa, Warszawa 2008, s. 51.

filozoficznymi i politycznymi. To pierwsze zakorzenione było w wielowiekowej tradycji nauczania i teoretyzowania. Drugie natomiast odnosiło się do praktyki szeroko ujmowanego życia społecznego, a zwłaszcza sprawowania władzy i rozwiązań ustrojowych, najczęściej z zakresu prawa, polityki i gospodarki. Jeśli nawet przyjmujemy, że myślenie utopijne nie jest związane z przekonaniem o możliwości spełnienia doskonałych urządzeń politycznych, a stanowi jedynie „unikatowy sposób myślenia i dyskusji o społeczeństwie”<sup>2</sup> – to o samym komunizmie możemy powiedzieć, że wpisuje się w schemat myślenia utopijnego i antyutopijnego zarazem. Jak uważa Mariusz Leś „utopia to nie projekt polityczny, ale opowieść o wyobrażonym świecie”<sup>3</sup>. Komunizm zgodnie z założeniami filozofii marksistowskiej był przede wszystkim projektem politycznym, który opowieść o wyobrażonym świecie faktycznie urzeczywistniał. Z kolei jak pisał znawca i badacz ideologii i utopii – Karl Mannheim – utopie są wyobrażeniami, które nigdy nie mogą być zrealizowane<sup>4</sup>. Tak właśnie było z komunizmem, którego nigdy i nigdzie przecież nie osiągnięto. W konsekwencji dla komunistów, lepiej byłoby, żeby komunizm traktowano zawsze jako utopię, niż po tragicznych konsekwencjach jego wprowadzenia, uznano go raczej za ideologiczne wypaczenie swoich ideałów jako antyutopię (dystopię).

## Nihilizm prawny jako założenie utopijne komunizmu

Związany z komunizmem nihilizm prawny pojawił się w terminologii prawniczej w XIX w., jako „tendencja do pomniejszania lub całkowitego negowania roli norm prawnych w działalności sądów i organów administracyjnych”<sup>5</sup>. Jak zauważa Zbigniew Cywiński, na rozumienie nihilizmu prawnego wpłynęło niewątpliwie utożsamianie go z radykalnymi ruchami rewolucyjnymi<sup>6</sup>. Marksści głosili, obok rewolucji proletariackiej, hasło zniesienia przymusu państwowego, który wyrażało prawo stanowione przez dominującą ekonomicznie klasę społeczną. Nihilizm prawny w ich rozumieniu był „pojmovany nie tylko jako określona doktryna, ale raczej jako cecha doktryny (najczęściej doktryny prawnej) zasadzającej się na minimalizowaniu lub negowaniu znaczenia prawa jako regulatora zachowań społecznych. (...) Nihilizm prawny postrzegany z takiej perspektywy, to postawa zasadzająca się na skrajnie nega-

<sup>2</sup> M. M. Leś, *Fantastyka socjologiczna. Poetyka i myślenie utopijne*, Białystok 2008, s. 16.

<sup>3</sup> Ibidem, s. 16.

<sup>4</sup> Por. K. Mannheim, *Ideologia i utopia*, tłum. J. Niziński, Lublin 1992, s. 162.

<sup>5</sup> *Słownik języka polskiego*, t. II: L-P, red. nauk. M. Szymczak, Warszawa 1993, s. 378. Co ciekawe, samo pojęcie „nihilizmu” wywodzi się z myśli rosyjskiej, gdzie zostało wprowadzone przez Iwana Turgieniewa w jego powieści *Ojcowie i dzieci* z 1861 r.

<sup>6</sup> Por. Z. Cywiński, *Uwagi o nihilizmie prawnym*, „*Studia Iuridica*” 1997, t. XXXIV, s. 8.

tywnym nastawieniu wobec określonego porządku normatywnego, częstokroć manifestowana w działaniach niezgodnych z normami takiego porządku”<sup>7</sup>. Porządkiem negowanym zarówno w dobie Rewolucji Francuskiej oraz późniejszej rewolucji październikowej był oczywiście stary porządek prawoustrojowy, we Francji zwany *ancien régime*, który ostatecznie obaliła w obu przypadkach właśnie rewolucja.

Adam Lityński, pisząc o nihilizmie prawnym bolszewików, uważa, że wiąże się on z prawem jako narzędziem władzy oraz instrumentem zwalczania przeciwników dyktatury proletariatu<sup>8</sup>. Według niego to właśnie „musiało zdecydować o kierunkach i trybie rozwoju form i treści rewolucyjnego prawa”<sup>9</sup>. Z kolei zdaniem Adama Bosiackiego, Lenin prawdopodobnie przyjął, że prawo będące instrumentem represji klasy panującej może opierać się na normach niepisanych, co stanowiło szczególne połączenie marksizmu z nihilizmem prawnym<sup>10</sup>.

## Instrumentalizacja prawa jako fundament budowy komunizmu

Z kolei instrumentalizacja to – według *Słownika języka polskiego* – posługiwanie się instrumentami, czy też wykonywanie czegoś za pomocą instrumentów<sup>11</sup>. W tym kontekście, jak podaje Stanisław Kaźmierczyk „instrumentalne rozumienie prawa jest w gruncie rzeczy takie samo, jak instrumentalne rozumienie każdego narzędzia, o którym w nawiązaniu do wiedzy empirycznej – można wyrazić się, iż użyte prowadzi do osiągnięcia określonego celu. Oznacza to, że bierze się pod uwagę wyłącznie relatywizacje między narzędziem a celem”<sup>12</sup>. Według niego, to prawo jest przydane do instrumentalizacji, względem której ma być służebne<sup>13</sup>. Jak podaje *Leksykon współczesnej teorii i filozofii prawa* – „przez instrumentalizację prawa rozumie się najczęściej określony sposób użycia prawa (...) Instrumentalizację prawa nazywa się często podporządkowanie treści aktów tworzenia, wykładni i stosowania prawa interesom

<sup>7</sup> Ibidem, s. 9 i 10.

<sup>8</sup> Por. A. Lityński, *Prawo Rosji i ZSRR 1917–1991, czyli historia wszechzwiązkowego komunistycznego prawa (bolszewików)*. Krótki kurs, Warszawa 2010, s. 13. Zob. także, idem, *Historia prawa radzieckiego 1917–1991. Krótki kurs*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2005, t. III, red. A. Lityński i P. Fiedorczyk, s. 139–175.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 13.

<sup>10</sup> A. Bosiacki, *Utopia, władza, prawo. Doktryna i koncepcje prawne „bolszewickiej” Rosji 1917–1921*, Warszawa 1999.

<sup>11</sup> *Słownik języka polskiego*, t. I: A-K, red. nauk. M. Szymczak, Warszawa 1993, s. 795.

<sup>12</sup> S. Kaźmierczyk, *Założenia metodologiczne rozważań o relacjach między prawem w znaczeniu instrumentalnym a prawem w znaczeniu pozainstrumentalnym*, [w:] *Z zagadnień teorii i filozofii prawa. Instrumentalizacja prawa*, red. A. Kozak, Wrocław 2000, s. 11.

<sup>13</sup> Por. ibidem, s. 13.

władzy politycznej lub w znaczeniu jeszcze węższym wykorzystywanie prawa do utrzymania, poszerzenia lub zdobycia władzy politycznej”<sup>14</sup>.

W powyższym kontekście instrumentalizacja prawa odnosi się przede wszystkim do prowadzenia takiej polityki, w której ustawodawca traktuje prawo jako narzędzie służące do realizacji swoich ideologicznych celów oraz opanowania i kierowania szeroko rozumianą rzeczywistością społeczną. W istocie rzeczy tak rozumiana instrumentalizacja prawa cechuje antydemokratyczne formy rządów, jednakże związane z nią niebezpieczeństwo sprowadza się do tego, iż w zakresie stanowienia, jak i stosowania prawa władza pozostaje poza jakąkolwiek kontrolą przewidzianą w państwie prawa. Dzięki instrumentalnemu traktowaniu prawa można było w praktyce wprowadzać w życie, w zasadzie wszystkie projekty, nawet najbardziej nierealne. W ten sposób dla władz komunistycznych wszystko stawało się możliwe, a zatem nie było utopią.

## Materializm dialektyczny i materializm historyczny podstawami filozofii marksistowskiej

W *Przedmowie do Przyczynku do krytyki ekonomii politycznej* Karol Marks sformułował jedną z najważniejszych tez swojej filozofii, która wiązała ze sobą założenia materializmu dialektycznego z założeniami materializmu historycznego, wskazując zarazem na pierwotny charakter tego pierwszego. „Wynik ogólny, do którego doszedłem i który z chwilą gdy go zdobyłem, posłużył mi za nic przewodnią w moich badaniach, da się krótko sformułować w następujący sposób: w społecznym wytwarzaniu swego życia ludzie wchodzą w określone, konieczne, niezależne od ich woli stosunki, w stosunki produkcji, które odpowiadają określonemu szczeblowi rozwoju ich materialnych sił wytwórczych. Całokształt tych stosunków produkcji tworzy ekonomiczną strukturę społeczeństwa, realną bazę, nad którą wznosi się **nadbudowa prawna i polityczna**, a której odpowiadają określone formy świadomości społecznej. Sposób produkcji życia materialnego warunkuje społeczny, polityczny i duchowy proces życia w ogólności. **Nie świadomość ludzi określa ich byt, lecz przeciwnie, ich społeczny byt określa ich świadomość.** Na określonym szczeblu swego rozwoju materialne siły wytwórcze społeczeństwa popadają w sprzeczność z istniejącymi stosunkami produkcji albo – **co jest tylko prawnym tego wyrazem**

<sup>14</sup> *Leksykon współczesnej teorii i filozofii prawa. 100 podstawowych pojęć*, red. J. Zajadło, Warszawa 2007, s. 131 i 132, zob. także: G. Skąpska, *Prawo a dynamika społecznych przemian*, Kraków 1991; A. Bator, *Instrumentalizacja jako aspekt prawa*, [w:] *Zmiany społeczne a zmiany w prawie. Aksjologia, konstytucja, integracja europejska: XIII Zjazd Katedr Teorii i Filozofii Prawa*, Kazimierz Dolny 21–23 września 1998, red. L. Leszczyński, Lublin 1999.

– ze stosunkami własności, w których obrębie się dotąd rozwijały. Z form rozwoju sił wytwórczych stosunki te zmieniają się w ich kajdany. Wówczas następuje epoka rewolucji socjalnej. Ze zmianą podłoża ekonomicznego odbywa się mniej lub bardziej szybko przewrót w całej olbrzymiej nadbudowie”<sup>15</sup>. Dlatego tam, gdzie byt kształtuje świadomość, czyli gdy baza ekonomiczna i związane z nią stosunki własnościowe decydują o nadbudowie – tam można mówić o przedmiotowym traktowaniu wszystkich elementów nadbudowy, w tym obowiązującego prawa.

Zdaniem marksistów, prawo stanowione zabezpieczające interesy ekonomiczno-polityczne klasy posiadającej środki produkcji przez wieki utrzymywało jedynie społeczne kajdany, najczęściej przez różnego rodzaju ograniczenia praw dla większości (zwłaszcza ludzi z niższych warstw społecznych) z jednej strony i przywilejów dla nielicznych (mniejszości) z drugiej strony. Kajdany te można było zerwać tylko w jeden możliwy i skuteczny sposób – dzięki rewolucyjnej walce klas, której zdobycze i interesy, także prawo powinno zabezpieczać. Jak to zrobili zwolennicy komunizmu w praktyce pokazała rewolucja październikowa? Tak jak od wieków czynili to inni posiadający i kontrolujący kapitał, a zatem i władzę, czyli uchwalając prawo najlepsze, a zatem korzystne jedynie dla siebie. Tak rozumiane prawo nie tylko podporządkowywało nieposiadające rzesze większości społeczeństwa, ale także je uzależniało, co pozwoliło na wykorzystywanie pracy. W ten sposób prawo traktowane było jako narzędzie, zabezpieczające zawsze interes klasy rządzącej, a więc zwycięskiej w walce klasowej, czyli tej, która włada środkami produkcji. A zatem kluczem do zmiany rzeczywistości było przejęcie władzy i wprowadzenie własnego prawa. Co ciekawe, prezentowany mechanizm sprawowania władzy w epokach przedrewolucyjnych został wykorzystany przez bolszewików. W rezultacie choć miało być zupełnie inaczej, to tak wcale nie było. Obiecywany raj na ziemi, wprowadzenie sprawiedliwości społecznej, czy zapowiadany pokój okazały się fikcją (utopią), a może raczej stały się zamiast tego prawdziwym piekłem na ziemi, wiązały się z jawną niesprawiedliwością i najkrwawszą w dziejach wojną.

Instrumentalnie traktowane prawo zawsze jest czemuś podporządkowane, najczęściej woli władcy, ideologii, interesom ekonomicznym lub politycznym grupy mającym wpływ na jego kształtowanie. Instrumentalne traktowanie prawa może przy tym zachodzić zarówno na etapie jego stanowienia, jak i stosowania. W realnym socjalizmie bezpośrednio mającym poprzedzać komunizm, prawo na wszystkich etapach jego funkcjonowania było podporządkowane ideologii komunistycznej, woli klasy rządzącej oraz jej ściśle powiązanym ze sobą interesom politycznym i gospodarczym. Lenin bowiem, „w ślad

---

<sup>15</sup> K. Marks, *Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej*, Warszawa 1953, s. 5.

za Marksem, uważał także prawo odzwierciedla zawsze interes nieskrępowaną wolę klasy panującej, będąc jednym z narzędzi ucisku”<sup>16</sup>. Socjalizm to nie jest jeszcze komunizm, nadal istnieje w nim „burżuazyjne prawo, które ludziom sobie nierównym za nierówną (faktycznie nierówną) ilość pracy przyznaje równą ilość produktu”<sup>17</sup>. W tej pierwszej fazie komunizmu nie możemy jeszcze przypuszczać – „**jeśli nie chcemy być utopistami** – że po obaleniu kapitalizmu ludzie natychmiast nauczą się pracować dla społeczeństwa **bez żadnych norm prawnych**, a przy tym zniesienie kapitalizmu nie stwarza od razu przesłanek ekonomicznych takiej przemiany”<sup>18</sup>. Powyższe rozważania Lenin podsumowuje pisząc dalej: „Okazuje się, że w warunkach komunizmu utrzymuje się w ciągu pewnego czasu nie tylko burżuazyjne prawo, ale i burżuazyjne państwo – bez burżuazji”<sup>19</sup>. Jak najbardziej opowiada to rozważaniom Karola Marksa, który w *Krytyce Programu Gotajskiego* o prawie pisał, że wszelkie prawo w swej treści jest prawem nierówności, choć z istoty swej polegać może jedynie na zastosowaniu jako równego miernika<sup>20</sup>. Ujmowane zawsze w relacje ekonomiczno-społeczne prawo jest im w zasadzie podporządkowane. Dlatego zdaniem Karola Marksa: „prawo nigdy nie może być wyższe niż urząd ekonomiczny i uwarunkowany przezeń rozwój społeczeństwa”<sup>21</sup>.

Zdaniem Adama Bosiackiego, właśnie do czasu ostatecznego zerwania z przedrewolucyjnym ustawodawstwem – hierarchię norm państwa bolszewickiego cechowała do pewnego stopnia pewna klarowność, a układ aktów normatywnych nawiązywał do epoki przedrewolucyjnej (ustawy, dekrety, uchwały)<sup>22</sup>. Wskazywany przez większość badaczy prawa bolszewików, Dekret o Sądzie Nr 1, wydany przez Radę Komisarzy Ludowych w grudniu 1917 r., odrzucał generalnie możliwość stosowania prawa przedrewolucyjnego chyba, że jego stosowanie zgodne z art. 5 nie zostało przez rewolucję uchylone oraz nie sprzeciwiało się rewolucyjnemu sumieniu i rewolucyjnej świadomości prawnej<sup>23</sup>. Dodatkowo, wskazana w powyższym dekrete świadomość rewolucyjna, będąca najwyższym przejawem sprawiedliwości rewolucyjnej, sama stawała się najwyższym prawem, które bezpośrednio urzeczywistniać miało idee komunizmu. „Odwoływano się przy tym do emocji etycznych jako źródła prawa

<sup>16</sup> A. Bosiacki, op. cit., s. 309.

<sup>17</sup> W. Lenin, *Państwo a rewolucja. Nauka marksizmu o państwie i zadania proletariatu w rewolucji*, Warszawa 1972, s. 143.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 143.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 148.

<sup>20</sup> Por. K. Marks, *Krytyka Programu Gotajskiego*, red. B. Migdalski, Warszawa 1975, s. 27.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 28.

<sup>22</sup> Por. A. Bosiacki, op. cit., s. 88.

<sup>23</sup> Zob. *Pomniki praw człowieka w historii. Księga Jubileuszowa Rzecznika Praw Obywatelskich*, red. H. Wajsa i R. Witkowskiego, tekst XVIII, oprac. A. Bosiacki, t. I, Warszawa 2008, s. 297–304. Zob. także: <http://www.rpo.gov.pl/pliki/12108379880.pdf>

nadrzędnego nad pisanym ustawodawstwem, do poczucia sprawiedliwości, świadomości prawnej oraz do sumienia”<sup>24</sup>. Jak zauważa dalej Adam Bosiacki, dwa ostatnie pojęcia wiązały się z filozoficzno-prawnymi poglądami Leona Petrażyckiego opatrzonymi jedynie przymiotnikami rewolucyjna (-e), co stanowiło adaptację petrażyckich idei do nowego porządku prawnego oraz służyło doraźnym celom polityczno-ideologicznym<sup>25</sup>. Można się jednak przy tym zastanowić, czy polityka prawa zaproponowana przez Leona Petrażyckiego była przez bolszewików właściwie prowadzona i czy tzw. rewolucyjna świadomość prawna miała cokolwiek wspólnego ze sprawiedliwością?

Niemalże identycznie o stosunku do prawa w totalitaryzmie narodowo-socjalistycznym pisał Franciszek Ryszka, według którego podstawowym kryterium obowiązywania dawnego prawa w III Rzeszy „był przede wszystkim interes zbiorowości, a więc kategoria moralno-polityczna”<sup>26</sup>. W obu przypadkach prawem było bowiem to, co służyło narodowi i stanowiło wolę jednostki sprawującej najwyższą w państwie władzę jako główne źródła prawa<sup>27</sup>.

W ten sposób można powiedzieć, że pierwszym problemem związanym z prawem, z jakim zetknęli się po zdobyciu władzy bolszewicy, był ich stosunek do prawa dotychczas obowiązującego, czyli przedrewolucyjnego. Jak z kolei podkreśla Katarzyna Sójka-Zielińska, w pierwszym etapie rewolucji socjalistycznej w Rosji dominowało przekonanie o konieczności „wyrzucenia na śmietnik historii” dawnego prawa<sup>28</sup>. W efekcie mieliśmy do czynienia z próbą „zbudowania na gruzach przeszłości, a więc niejako «ex nihilo», nowego porządku prawnego od samych podstaw”<sup>29</sup>. Przewidywana droga zgodna z założeniami ideologii marksistowskiej wiodła bowiem do nihilizmu prawa, którego podobnie jak komunizmu nigdy nie osiągnięto. W miarę zaostrzania się walki rewolucyjnej zwiększała się rola coraz bardziej instrumentalnie traktowanego prawa. Na tej podstawie można nawet stwierdzić, iż rewolucja jako wydarzenie historyczne zakończyła się zwycięstwem bolszewików, to jednak na gruncie prawa walka rewolucyjna nadal trwała.

Jeden z uczestników Rewolucji Francuskiej oraz bohaterów filmu Andrzeja Wajdy *Danton*, niejaki Pierre Philippeaux (1756–1794), przed zgilotynowaniem w rozmowie z towarzyszami skazanymi na śmierć wypowiada znamienne słowa, jak bardzo podkreślające instrumentalne traktowanie prawa przez każdą

<sup>24</sup> A. Bosiacki, op. cit., s. 310.

<sup>25</sup> Por. ibidem, s. 310.

<sup>26</sup> F. Ryszka, *Państwo stanu wyjątkowego. Rzec o systemie państwa i prawa Trzeciej Rzeszy*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974, s. 404.

<sup>27</sup> Por. ibidem, s. 348. Zob. H. Rauschnig, *Rewolucja nihilizmu*, tłum. S. Łukomski (J. Maliniak), Warszawa 1996, którego podstawą wydania jest przekład: *Rewolucja nihilizmu: kulisy rzeczywistości Trzeciej Rzeszy*, tłum. S. Łukomski (J. Maliniak), Towarzystwo Wydawnicze „Rój”, Warszawa 1939.

<sup>28</sup> Por. K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, Warszawa 1993, s. 358.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 358.

władzę, nad sprawowaniem której góruje ideologia: „Polityką rządzą prawa, które nie mają nic wspólnego ze sprawiedliwością”<sup>30</sup>. Na podstawie wielu podobnie tragicznych doświadczeń historycznych, związanych nie tylko z rewolucjami, ale i totalitaryzmami, a zatem wydarzeniami i okresami w dziejach ludzkości, w których do głosu dochodziła ideologia jako siła dominująca, można powiedzieć, że im bardziej i częściej prawo jest instrumentalnie przez polityków traktowane, tym mniej ma wspólnego ze sprawiedliwością jako odwiecznym ideałem prawa. W tym kontekście nadmierna instrumentalizacja prawa i jego bezwzględne przestrzeganie nie wiążą się ze sprawiedliwością i pożytkami płynącymi dla ogółu obywateli, lecz zgodnie z łacińską sentencją przypisywaną Cynceronowi, wiążą się z największą krzywdą<sup>31</sup>.

## Proletariat u władzy, czyli komunistyczna fikcja

Od początku rewolucji ideologia komunistyczna oparta była na kłamstwie, wykorzystując propagandę nie tylko w celu świadomego dezinformowania opinii społecznej, ale przede wszystkim jej kształtowania, w taki sposób, by nigdy nie krytykowała, lecz zawsze aprobowała poczynania władzy ludowej. W marksizmie-leninizmie można odnaleźć szereg nieścisłości, które pokazują, iż doktryna stworzona przez wybitnych filozofów, jakimi byli Karol Marks i Fryderyk Engels, nie radziła sobie w zetknięciu z rzeczywistością. Dlatego podstawowa zasada materializmu dialektycznego, mówiąca o tym, że to byt kształtuje świadomość, w praktyce polityczno-prawnej została odwrócona na rzecz dostosowywania bytu, czyli rzeczywistości społecznej do swojej świadomości rewolucyjnej. W rezultacie tego komuniści oszukiwali nie tylko innych, ale także samych siebie – starając się udowodnić za wszelką cenę, iż komunizm nie jest utopią, lecz można go faktycznie wprowadzić przez proletariacką rewolucję. Komuniści jako materialisci i realiści nie mogli się przyznać do tego, iż są w zasadzie idealistami społecznymi, którzy dążą do jak najbardziej utopijnego ideału, czyli zorganizowania społeczeństwa doskonałego, bez własności prywatnej, różnic klasowych, a w konsekwencji, także bez niesprawiedliwości społecznej. Lenin w dziele *Państwo a rewolucja*, uzasadniając marksistowską teorię przechodzenia od kapitalizmu do komunizmu, bronił jej przed zarzutem utopijności odpowiadając na pytanie: „Na podstawie zaś jakich danych można stawiać kwestię przyszłego rozwoju przyszłego komunizmu? Na podstawie

<sup>30</sup> Pierre Philippeaux (1756–1794) adwokat, później sędzia w Mans, deputowany Konwentu Narodowego w czasie Rewolucji Francuskiej oraz twórca periodyku „Le Défenseur de la Liberté ou l’Ami du genre humain”, oskarżony wspólnie z G. J. Dantonem i zgilotynowany razem z nim, 16 germinału II roku kalendarza republiki, czyli 5 kwietnia 1794 roku.

<sup>31</sup> „Summum ius summa iniuria”, cyt. za: *Sentencje łacińskie*, oprac. M. Dubiński, Warszawa 2005, s. 361.

tego, że wywodzi się on z kapitalizmu, że historycznie rozwija się z kapitalizmu, że jest rezultatem działania takiej siły społecznej, którą zrodził kapitalizm. **U Marksa nie znajdziemy nawet śladu próby konstruowania utopii**, pustego odgadywania tego, czego wiedzieć nie można<sup>32</sup>. Nawet jeśli socjaliści utopijni celowo pomijali okoliczności przejściowe między kapitalizmem i komunizmem, o czym pisał Lenin, to nie popełniali o wiele poważniejszego, co do praktycznych konsekwencji błędu bolszewików, czyli wprowadzania komunizmu za wszelką cenę. A zatem jakimś innym sposobem niż droga rewolucyjna, ale za to zgodnym z głównym założeniem komunizmu jako idei zorganizowania społecznie doskonałej wspólnoty, w której ludzie będą naprawdę równi, wolni i szczęśliwi.

Jednak już w starożytności, chociażby Platon zastanawiał się: „Jakie powinno być państwo, w którym najłatwiej dałoby się wprowadzić nasze prawa? Odpowiedź brzmi: Dajcie nam państwo, w którym władza tyran! Byle tylko był on młody, zdolny, dzielny, wspaniałomyślny! (...) Bo rzeczywiście, biorąc rzecz praktycznie i realnie: ludzie w większości są nierozumni i nie pojmują, gdzie ich dobro i szczęście; aby więc tam ich poprowadzić, opornych i niechętnych, trzeba będzie użyć siły, przynajmniej z początku...”<sup>33</sup>, później jak rozwinął zagadnienie sprawowania władzy politycznej wystarczy, dodać kłamstwo: „Zatem jeżeli w ogóle ktokolwiek, to rządzący w państwie mają prawo kłamać; albo w stosunku do wrogów, albo własnych obywateli, dla dobra państwa. A inny nikt niech czegoś takiego nie próbuje”<sup>34</sup>.

W czasach nowożytnych rolę kłamstwa w praktyce politycznej eksponował także Niccolo Machiavelli, który pisał: „Księżę tedy rozumny ani może, ani powinien dotrzymywać danego przez się słowa wówczas, gdy dotrzymanie to zwróciłoby się przeciwko niemu (...). Nigdy zresztą nie zabraknie księciu pod ręką uprawnionych powodów do ubarwienia wiarołomstwa. W tej dziedzinie można by przytoczyć niezliczone przykłady z ostatnich czasów i wykazać, ile obietnic nie zostało dotrzymanyh z powodu wiarołomstwa książąt, przy czym ten, kto najlepiej umiał zagrać lisa, wyszedł najlepiej. Niezbędną atoli rzeczą bywa w takich razach umieć dobrze grać swą rolę zarówno w udawaniu, jak też w skrywaniu pewnej natury. Ludzie bywają tak prostoduszni i tak dalece poddają się wrażeniom chwili, że ten, kto chce ich w pole wywieść, zawsze kogoś w pole wywiedzie”<sup>35</sup>. Jakże trafne okazuje się przy tym spostrzeżenie Aleksandra Krawczuka, odnoszące się do politycznych ideałów Platona, które nie tylko są wieczne i niezmienne, ale taką samą ideą jest właśnie ta, która

<sup>32</sup> Por. A. Bosiacki, op. cit., s. 131. Zob. także W. Lenin, *Marks. Engels. Marksizm*, Warszawa 1976, s. 354.

<sup>33</sup> A. Krawczuk, *Pan i Jego Filozof. Rzecz o Platonie*, Poznań 1984, s. 180.

<sup>34</sup> Platon, *Państwo*, t. I, tłum. W. Witwicki, Warszawa 1958, s. 138.

<sup>35</sup> M. Machiavelli, *Księżę*, tłum. W. Rzymowski, Wrocław-Warszawa-Kraków 1969, s. 76–77.

mówi o najkrótszej drodze do najlepszego ustroju<sup>36</sup>. Wszystko to odpowiada i doskonale pasuje do bolszewickiego komunizmu, który mimo staraniom komunistów pozostał utopijną ideą społeczną, niezrealizowaną, lecz realizowaną i jednocześnie przez nich wypaczoną. Komunizm, który pojawiał się w różnych zakątkach świata przybierał swoją zwyrodniałą postać – zazwyczaj antyutopijnego totalitaryzmu. Tych pierwszych w swoich teoretycznych założeniach, tych drugich w praktyce politycznej pozbawiających wszystkich w nich żyjących wolności, a co jeszcze gorsze milionów ludzi życia.

Teoretycznym założeniem komunizmu jako niezrealizowanego społecznego ideału, czyli utopii, było nie tyle przekazanie władzy w ręce proletariatu, co ostateczne jej zniesienie, czego przejawem miało być obumieranie państwa i nihilizm prawny. Jedynie w okresie przejściowym, czyli realnego socjalizmu, władza miała należeć do „ludu pracującego miast i wsi”. Partie komunistyczne reprezentujące proletariuszy, okazały się jednak antydemokratyczne, gdyż pod pozorem dbania o interesy ludzi pracy ich wolność i równość, dbały jedynie o korzyści wąskiej grupy partyjnej nomenklatury – stojącej ponad społeczeństwem. W praktyce politycznej i prawnej pod rządami partii robotniczo-chłopskich rola państwa rosła tak bardzo, iż wprowadzanie komunizmu wiązało się z państwem totalitarnym, którego władze zawsze traktowały prawo jako narzędzie w niekończącej się, lecz wciąż zaostrzającej się walce klasowej.

## Wnioski

Na drodze do komunizmu jako utopii społecznej – instrumentalne traktowanie prawa – było przez bolszewików uważane za konieczność, nieodzowny element sprawowania przez nich władzy, zwłaszcza w okresie poprzedzającym komunizm, w którym walka klasowa się zaostrzała i należało się ostatecznie rozprawić ze wszystkimi wrogami klasowymi oraz kontrrewolucją. Prawo będące narzędziem w walce politycznej komunistów o władzę, stało się niezwykle skutecznym narzędziem niezbędnym dla jej ochrony i utrzymania. Takie podejście do prawa okazało się również istotnym sposobem mającym zapewnić komunizmowi realność i możliwość urzeczywistnienia wszystkiego, nawet wbrew jego pierwotnym założeniom. Komunizm w wydaniu bolszewików nie różnił się w podejściu do sprawowania władzy od wszystkich, wcześniejszych systemów polityczno-prawnych mających charakter antyliberalny, które nie przyjmowały, a tym bardziej nie uznawały dobrowolnego jej oddania na zasadach demokracji, pluralizmu politycznego i przestrzegania praw obywatelskich. W rezultacie ideał komunizmu pozostawał społeczną utopią,

---

<sup>36</sup> A. Krawczuk, op. cit., s. 180.

a faktyczne działania tych, którzy do niego dążyli, od komunizmu tak naprawdę oddalały niż do niego przybliżały. W powyższym kontekście przeprowadzona przez nich ideologizacja prawa doprowadziła do bezwzględnego podporządkowania obowiązującego prawa interesom klasy zwycięskiej.

Obłudą prawa, czyli „totalne kłamstwo” leżało u podstaw prawa w totalitaryzmie komunistycznym i była zamierzonym celem władz. Prawo, choć w swoich zapisach mówiło o równości i wolnościach obywatelskich oraz zapewniało o demokracji ludowej i realizacji praworządności socjalistycznej, to w praktyce pozostawało bardzo często w sprzeczności z tym, co głosi. Podobne stanowisko w kwestii oceny komunizmu zajmuje Łukasz Stefaniak, który twierdzi, że „pomimo postulowanej równości i sprawiedliwości komunizm na niwie społecznej propagował niesprawiedliwość i nierówność. Bowiern stworzenie sieci przywilejów dla jednej klasy społecznej – proletariuszy – niosło za sobą nierówne traktowanie innych klas...”<sup>37</sup>.

Z tego względu warto przypominać słynną łacińską sentencję odnoszącą się do wszystkich sprawujących władzę, zwłaszcza władzę absolutną: *Nulla potentia super leges esse debet*, czyli żadna władza nie powinna stać ponad prawem<sup>38</sup>. Prawem, które władza zazwyczaj stanowi, stosuje i powinna jako pierwsza dawać obywatelom najlepszy przykład, jak należy je przestrzegać.

Podsumowując należy zaznaczyć, iż największym paradoksem komunizmu było to, że do jego celu, czyli nihilizmu prawnego będącego konsekwencją zniesienia społeczeństwa klasowego i zaniku państwa, prowadziła droga wiodąca przez instrumentalizację prawa. Faktycznie historia prawa bolszewików na przykładzie rewolucji w Rosji pokazała zupełnie coś innego, drogę prowadzącą od nihilizmu prawa do jego instrumentalizacji prawa, na czym władza realizująca ideały komunizmu poprzestała.

## Konspekt

Założenia materializmu historycznego wskazywały na rewolucję proletariacką jako warunek konieczny obalenia kapitalizmu, a zarazem pierwszy krok na drodze do osiągnięcia komunizmu. Komunizm jako cel ostateczny walki rewolucyjnej miał być zarazem końcem tej walki, której prowadzenie stanie się zbyteczne w społeczeństwie komunistycznym, czyli społeczeństwie bezklasowym opartym na równości i sprawiedliwości społecznej. Komunistyczne społeczeństwo bezklasowe, nie potrzebuje również państwa ani prawa (nihilizm prawny), stanowiąc samowystarczalną i doskonałą wspólnotę: ekonomiczną, polityczną i kulturową jednocześnie.

<sup>37</sup> Ł. Stefaniak, *Utopizm: źródła myślowe i konsekwencje cywilizacyjne*, Lublin 2011, s. 152.

<sup>38</sup> Zob. Cz. Jędraszko, *Łacina na co dzień*, Warszawa 1983, s. 188.

Do czasu osiągnięcia tego stanu społecznego, obok rewolucji, niezbędne okazało się przejęcie władzy i ustanowienie prawa zabezpieczającego własne interesy polityczne. W tym celu dążący do wprowadzenia komunizmu, po pierwsze, instrumentalnie traktowali prawo stanowione, głównie jako narzędzie w walce politycznej o władzę i jej utrzymanie. Po drugie, poddali prawo silnej ideologizacji, podporządkowując je własnym interesom jako klasy, która wyszła zwycięsko z walki klasowej. Po trzecie, stworzone przez nich prawo, tam gdzie jego ideologizacja była najsilniejsza, cechuje fałsz, obłudność i zakłamanie, czyli „totalne kłamstwo”, które przesądziło o totalitarnym charakterze w praktyce ideologii komunistycznej.

Im bardziej dążący do wprowadzenia komunizmu traktowali prawo instrumentalnie i poddawali je ideologizacji, tym bardziej oddalali się od komunizmu jako społecznego ideału. Powyższe podejście potwierdzało jedynie fakt, iż komunizm mimo prób urzeczywistnienia nadal pozostawał utopią społeczną. Konsekwencją zaprzeczania swoim założeniom stało się to, że budowanie komunizmu w oparciu o rewolucję, państwo i prawo sprawiło, iż w zetknięciu z rzeczywistością komunizm stawał się bardziej antyutopią, niż utopią, którą od początku był, i którą powinien pozostać.

## Bibliografia

- A. Bator, *Instrumentalizacja jako aspekt prawa*, [w:] *Zmiany społeczne a zmiany w prawie. Aksjologia, konstytucja, integracja europejska: XIII Zjazd Katedr Teorii i Filozofii Prawa, Kazimierz Dolny 21–23 września 1998*, red. L. Leszczyński, Lublin 1999.
- A. Bosiacki, *Utopia, władza, prawo. Doktryna i koncepcje prawne „bolszewickiej” Rosji 1917–1921*, Warszawa 1999.
- Z. Cywiński, *Uwagi o nihilizmie prawnym*, „*Studia Iuridica*” 1997, t. XXXIV.
- Cz. Jędraszko, *Łacina na co dzień*, Warszawa 1983.
- S. Kaźmierczyk, *Założenia metodologiczne rozważań o relacjach między prawem w znaczeniu instrumentalnym a prawem w znaczeniu pozainstrumentalnym*, [w:] *Z zagadnień teorii i filozofii prawa. Instrumentalizacja prawa*, red. A. Kozak, Wrocław 2000.
- A. Krawczuk, *Pan i Jego Filozof. Rzecz o Platonie*, Poznań 1984.
- Leksykon współczesnej teorii i filozofii prawa. 100 podstawowych pojęć*, red. J. Zajadło, Warszawa 2007.
- M. M. Leś, *Fantastyka socjologiczna. Poetyka i myślenie utopijne*, Białystok 2008.
- W. Lenin, *Marks. Engels. Marksizm*, Warszawa 1976.
- W. Lenin, *Państwo a rewolucja. Nauka marksizmu o państwie i zadania proletariatu w rewolucji*, Warszawa 1972.

- A. Lityński, *Historia prawa radzieckiego 1917–1991. Krótki kurs*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2005, t. III, red. A. Lityński i P. Fiedorczyk, Białystok 2005.
- A. Lityński, *Prawo Rosji i ZSRR 1917–1991, czyli historia wszechzwiązkowego komunistycznego prawa (bolszewików). Krótki kurs*, Warszawa 2010.
- M. Machiavelli, *Książe*, tłum. W. Rzymowski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969.
- K. Mannheim, *Ideologia i utopia*, tłum. J. Niziński, Lublin 1992.
- K. Marks, *Krytyka Programu Gotajskiego*, red. B. Migdalski, Warszawa 1975.
- K. Marks, *Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej*, Warszawa 1953.
- Pomniki praw człowieka w historii. Księga Jubileuszowa Rzecznika Praw Obywatelskich*, red. H. Wajs i R. Witkowski, tekst XVIII, oprac. A. Bosiacki, t. I, Warszawa 2008.
- T. Pratchett, *Straż nocna*, tłum. P. W. Cholewa, Warszawa 2008.
- H. Rauschning, *Rewolucja nihilizmu*, tłum. S. Łukomski (J. Maliniak), Warszawa 1996.
- F. Ryszka, *Państwo stanu wyjątkowego. Rzecz o systemie państwa i prawa Trzeciej Rzeszy*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974.
- G. Skąpska, *Prawo a dynamika społecznych przemian*, Kraków 1991.
- Słownik języka polskiego*, t. I: A-K, red. nauk. M. Szymczak, Warszawa 1993.
- Słownik języka polskiego*, t. II: L-P, red. nauk. M. Szymczak, Warszawa 1993.
- K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, Warszawa 1993.
- Ł. Stefaniak, *Utopizm: źródła myślowe i konsekwencje cywilizacyjne*, Lublin 2011.